VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Gospodarki**
  (nr 162)
- **Komisji Spraw Zagranicznych**
  (nr 186)
  z dnia 21 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 162)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 186)

21 lipca 2015 r.

Komisje: Gospodarki oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o Wyszehradzkim Instytucie Patentowym, sporządzonej w Bratysławie dnia 26 lutego 2015 r. (druk nr 3665).

W posiedzeniu wzięli udział: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu do spraw prawnych, traktatowych i konsularnych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Otylia Trzaskalska-Stroińska** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Gospodarki, **Alicja Adamczak** prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami oraz **Wojciech Trybowski** członek zarządu Polskiej Grupy Narodowej Międzynarodowego Stowarzyszenia Ochrony Własności Intelektualnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Anna Ornat** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Artura Nowaka-Fara podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam panią Alicję Adamczak prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdzam kworum.

Otrzymali państwo porządek obrad, który przewiduje jeden punkt – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy o Wyszehradzkim Instytucie Patentowym, sporządzonej w Bratysławie dnia 26 lutego 2015 r. (druk nr 3665). Projekt z tego druku został skierowany do naszych Komisji do pierwszego czytania przez Marszałka Sejmu w dniu 14 lipca br. Przypominam, iż pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu.

Wszyscy państwo otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych do druku nr 3665, przygotowaną przez panią doktor Agnieszkę Grzelak. Proszę zatem przedstawiciela rządu, o uzasadnienie projektu. Bardzo proszę, pani prezes czy pan minister? Wedle uzgodnienia. Pani prezes, bardzo proszę.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, mając na względzie interesy krajowych użytkowników systemów patentowych, państwa Grupy Wyszehradzkiej, tj. Czechy, Polska, Słowacja i Węgry, podpisały w Bratysławie w dniu 26 lutego br. umowę o Wyszehradzkim Instytucie Patentowym.

Wyszehradzki Instytut Patentowy (w skrócie WIP) będzie działał jako Międzynarodowy Organ Poszukiwań (ISA) oraz Międzynarodowy Organ Badań Wstępnych (IPEA) w rozumieniu układu o współpracy patentowej (w skrócie PCT) z dnia 19 czerwca 1970 r.

Układ PCT jest administrowany przez Światową Organizację Własności Intelektualnej (WIPO) w Genewie. Jego celem jest ułatwienie zgłaszającym uzyskania ochrony patentowej za granicą. Zgłaszający, dokonując tylko jednego międzynarodowego zgłoszenia patentowego, na podstawie PCT może ubiegać się o ochronę swojego wynalazku jednocześnie w 148 krajach będących stronami tego układu. Polska jest stroną PCT do 1990 r.

Generalnie, WIP obejmie cztery państwa należące do Grupy Wyszehradzkiej, ale będzie również otwarty dla innych, zainteresowanych państw europejskich, graniczących z państwami grupy, tj. dla Chorwację, Litwę, Rumunię, Serbię i Słowenię. Tu pragnę dodać, że Litwa już jest zainteresowana kierowaniem takich wniosków do Polski, jako do organu w tych sprawach.

Celem utworzenia WIP jest zapewnienie łatwiejszego, tańszego i bardziej przyjaznego niż dotychczas dostępu do systemu PCT. Zgłaszający z tych państw uzyskają możliwość przeprowadzenia międzynarodowych poszukiwań i badań wstępnych w swoim urzędzie krajowym, korzystając przy tym ze zniżek z tytułu wykorzystania wyników krajowego poszukiwania w stanie techniki. Jest to szczególnie ważne dla małych i średnich przedsiębiorstw, osób fizycznych, uniwersytetów, instytutów badawczych oraz organizacji non profit.

Obecnie polscy zgłaszający, ubiegając się o ochronę swoich wynalazków za granicą, mogą skorzystać z trybu krajowego przed urzędami patentowymi w poszczególnych państwach, z trybu regionalnego przed Europejskim Urzędem Patentowym (EPO) skutecznego na obszarze tylko 38 państw europejskich lub z trybu międzynarodowego, właśnie na podstawie układu o współpracy patentowej, czyli PCT, którego stronami jest 148 państw, jak już wspomniałam uprzednio.

W ramach trybu międzynarodowego zgłaszający może dokonać zgłoszenia międzynarodowego albo za pośrednictwem krajowego urzędu własności przemysłowej, albo bezpośrednio w biurze międzynarodowym WIPO w Genewie. Dokonując zgłoszenia międzynarodowego za pośrednictwem urzędu krajowego, zgłaszający może wnieść je wyłącznie w jednym z języków urzędowych EPO, tj. w języku angielskim, francuskim lub niemieckim, gdyż EPO jest obecnie dla polskich zgłaszających organem ISA oraz organem IPEA, o uprawnienia których to organów właśnie w tej chwili się ubiegamy. W przypadku dokonania zgłoszenia międzynarodowego bezpośrednio w biurze międzynarodowym, zgłaszający może je wnieść w języku polskim, ale w ciągu jednego miesiąca od daty takiego zgłoszenia zobowiązany jest do dostarczenia tłumaczenia na jeden z języków urzędowych EPO, tj. na angielski, francuski lub niemiecki, jak wspomniałam wcześniej.

Zgłoszenie międzynarodowe poddawane jest procedurze przed ISA i opcjonalnie, na wniosek zgłaszającego, przed IPEA. Organy te sporządzają odpowiednie sprawozdania z poszukiwania i z badania wstępnego. Sprawozdania te stanowią dla zgłaszającego podstawę do oceny jego szans na uzyskanie patentów za granicą.

Dzięki podpisanej umowie, rolę organów ISA oraz IPEA będzie teraz pełnił dla polskich zgłaszających i dla zgłaszających z pozostałych państw Grupy Wyszehradzkiej WIP. Zadania, związane z przeprowadzeniem międzynarodowego poszukiwania oraz międzynarodowego badania wstępnego, będą wykonywały krajowe urzędy własności przemysłowej umawiających się państw – każdy dla swoich zgłaszających. Procedura prowadzona będzie w języku krajowym zgłaszającego, tak więc polscy zgłaszający uzyskają możliwość wniesienia zgłoszenia międzynarodowego do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (UPRP) w języku polskim. Natomiast dla celów publikacji zgłoszenia będą oni zobowiązani do dostarczenia w ciągu 14 miesięcy od daty pierwszeństwa, czyli od daty zgłoszenia, tłumaczenia swojego zgłoszenia na jeden z 10 języków wskazanych w przepisach wykonawczych do układu PCT, tj. na angielski, arabski, chiński, francuski, hiszpański, japoński, koreański, niemiecki, portugalski i rosyjski. WIP będzie organizacją międzyrządową do spraw współpracy patentowej, posiadającą osobowość prawną oraz autonomię administracyjną i finansową.

Organem zarządzającym będzie rada administracyjna składająca się z przedstawicieli umawiających się państw i ich zastępców. Rada administracyjna podejmuje decyzje kwalifikowaną większością głosów. W zasadniczych sprawach wymagana jest jednomyślność. Takimi sprawami są np. powierzenie WIP dodatkowych, podobnych zadań, ustanowie-

nie oddziałów instytutu, warunki odpowiedzialności instytutu wobec urzędów krajowych i vice versa, kryteria podziału pracy, przyjęcie i zmiana przepisów wykonawczych i finansowych czy też decyzja w sprawie wkładów specjalnych. Funkcje administracyjne w instytucie WIP będzie pełnił sekretariat kierowany przez dyrektora. Miejscem siedziby będzie Budapeszt. Ta inicjatywa wyszła właśnie ze strony Węgier. Natomiast oddziały instytutu będą ulokowane w urzędach własności przemysłowej umawiających się państw.

Wydatki instytutu z zasady będą pokrywane z własnych środków, tzn. z wpływów z opłat za przeprowadzenie międzynarodowego poszukiwania i międzynarodowego badania wstępnego. W razie potrzeby, co jednak w świetle dotychczasowych doświadczeń innych tego rodzaju organów międzynarodowych jest bardzo mało prawdopodobne, koszty będą pokrywane ze specjalnych wkładów finansowych umawiających się państw, ustalanych każdorazowo przez radę administracyjną.

Utworzenie WIP nie pociągnie za sobą żadnych skutków gospodarczych i politycznych, będzie natomiast wymagało wprowadzenia zmian do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych, w zakresie wprowadzenia języka polskiego jako języka oficjalnego postępowania. Przewiduje się, że utworzenie WIP przyniesie zgłaszającym korzyści finansowe i społeczne.

Mówiąc o korzyściach finansowych, pragnę zasygnalizować, że polscy użytkownicy, którzy wybiorą WIP jako organ ISA, będą mieli możliwość uzyskania refundacji części opłaty za sporządzenie sprawozdania z międzynarodowego poszukiwania, o ile skorzystają z pierwszeństwa ze zgłoszenia krajowego i przedstawią sprawozdanie z krajowego poszukiwania, przeprowadzonego już wcześniej przez UPRP. Podobnie jak w innych międzynarodowych organach PCT, zakładana wysokość refundacji wyniesie około 40% opłaty ustalonej przez WIPO, która wynosi obecnie 1875 euro. Praktycznie więc zamiast tej kwoty zgłaszający zapłaci jedynie 1125 euro.

Natomiast korzyści społeczne to przede wszystkim możliwość wniesienia przez polskiego zgłaszającego międzynarodowego zgłoszenia do UPRP w języku polskim, prowadzenie procedury w języku polskim oraz wniesienie tłumaczenia dla celów informacyjnych w jednym z 10 języków wskazanych w regulaminie PCT, w ciągu 14 miesięcy od daty pierwszeństwa. Tak więc w przypadku uzyskania negatywnej opinii organu międzynarodowego, zgłaszający może wycofać zgłoszenie i wówczas nie będzie musiał ponosić w ogóle kosztów tłumaczenia. Obecnie zgłaszający musi dostarczyć tłumaczenie na jeden z 3 języków urzędowych EPO, tj. angielski, francuski lub niemiecki, w ciągu 1 miesiąca od dnia dokonania zgłoszenia międzynarodowego, gdyż EPO nie proceduje w języku polskim. W nowej procedurze czas na złożenie tłumaczenia to 14 miesięcy, czyli bardzo korzystnie dla zgłaszających.

Ponadto w przypadku ubiegania się o patent europejski polski zgłaszający posiadający międzynarodowe sprawozdanie z poszukiwań, sporządzone przez instytut, będzie mógł skorzystać ze zniżki w opłacie za dodatkowe europejskie sprawozdanie z poszukiwań, którego wysokość zostanie ustalona w umowie pomiędzy EPO a WIP. Takie umowy posiadają istniejące już inne międzynarodowe organy PCT państw stron konwencji o patencie europejskim, np. Nordycki Instytut Patentowy (NPI) czy Fiński Urząd Patentowy. Zgodnie z tymi umowami, opłata za dodatkowe poszukiwanie międzynarodowe zamiast 1875 euro wyniesie jedynie 885 euro.

Zważywszy na wzrost liczby zgłoszeń w ramach procedury PCT od 2008 r., gdzie mieliśmy tylko z Polski 117 zgłoszeń, gdy za 2014 r. 244 zgłoszenia, uważamy, że jest to bardzo opłacalne, zarówno dla zgłaszających, jak również dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani prezes. Czy ewentualnie pan minister chciałby coś dodać? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Gwoli pewnego porządku chciałbym dodać, że związanie Rzeczypospolitej Polskiej umową o WIP dotyczy członkostwa w organizacji międzynarodowej. Z tego powodu jest spełniona przesłanka art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP, co oznacza, że ratyfikacja przez Polskę umowy o WIP wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Szanowni państwo, chciałem zabrać głos jako inżynier z pierwszego wykształcenia, wprawdzie niepraktykujący. Otóż powiem bardzo szczerze, po przeczytaniu tych dokumentów, że mam mieszane uczucia. Z jednej strony doceniam np. fakt, że bardzo szybko, jak pojmuję, ze względu na zbliżającą się kadencję i to jest dobry przykład... Umowa została zawarta pięć miesięcy temu i wpływa wniosek o jej ratyfikację już teraz.

Wątpliwości moje biorą się z kilku powodów. Po pierwsze, Grupa Wyszehradzka z różnych powodów, szczególnie po wejściu do Unii Europejskiej, bo przedtem ona swoją rolę spełniała nieźle, nie stała się organizacją integracyjną w stopniu np. Rady Nordyckiej. Nie mówię już o Beneluksie itd. Po wtóre, nie wiem, czy to nie jest sytuacja, w której łamie się klasyczną zasadę nie tylko filozoficzną, ale metodologii, czyli zasadę brzytwy Ockhama, że nie trzeba mnożyć bytów ponad potrzeby. Jakie bowiem są atuty tego? Z tego, co mówiła pani prezes, to widzę atuty językowe, być może jakieś koszty, ale one nie są dominujące. Jeżeli my mamy EPO, który funkcjonuje, to czy jest jeszcze potrzeba tworzenia odrębnej instytucji dla zaledwie 4 państw, w sumie nie aż tak dużych, bo jest pytanie... Zbliżam się do końca.

Oczywiście, to pani wie najlepiej. Polacy rejestrują bardzo mało patentów. W porównaniu np. do Niemiec, to my jesteśmy karłem patentowym. A to jest ważne kryterium nowoczesności. W końcu przyszłość Polski będzie zależała tylko od dwóch rzeczy – od gospodarki oraz od nauki i postępu technicznego.

W uzasadnieniu np. pisze się, że utworzenie instytutu „będzie dla Polski z punktu widzenia gospodarczego neutralne" i to jest kompromitujące, jeżeli to jest prawdziwe. Jeżeli neutralne, to po co jest w ogóle tworzony? Jaki sens ma tworzenie tego? Właśnie chodzi o to, żeby nie było neutralne, żeby ono przyspieszało te mechanizmy.

Krótko mówiąc, niezbyt do mnie to wszystko przemawia, bo powtarzam, że gdyby stopień integracji Polski był taki jak w Beneluksie czy w Radzie Nordyckiej, to bym to rozumiał. A tu jest próba trochę wzmocnienia, o czym mówię z ubolewaniem, rachitycznej Grupy Wyszehradzkiej. Nie jestem pewien, bo Grupa Wyszehradzka działa dobrze, np. ma jedną jedyną zaletę. Konsultacje międzyrządowe już nie są tak istotne, skoro jesteśmy w Unii. Ma w miarę dobrze rozwinięty system stypendialny, prawda? Czy to jest rzeczywiście taki główny wątek, który może poprawić jakość i znaczenie Grupy Wyszehradzkiej? Mam pewne wątpliwości, choć gdyby to się miało przyczynić do tego, że będziemy mieli dwa razy więcej w roku patentów przyznawanych aniżeli do tej pory, bo to jest po prostu minimum minimorum, to tak, ale to jest rozwiązanie techniczne. To jest rozwiązanie czysto techniczne i nie widzę tu postępu jakościowego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mam pytanie. Ile zgłoszeń patentowych odnotowuje się w poszczególnych krajach Grupy Wyszehradzkiej?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Więcej pytań nie słyszę. Bardzo proszę panią prezes i pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, pragnę podziękować panu posłowi Iwińskiemu, zwłaszcza za ostatnią refleksję wyrażoną w wystąpieniu i jednocześnie pytaniu. Mianowicie, że jeżeli ta inicjatywa przyczyniłaby się do zwiększenia liczby patentów udzielanych Polsce czy dla polskich podmiotów, to pan poseł gotów jest poprzeć taką inicjatywę.

Otóż pragnę odpowiedzieć, że zdecydowanie jest to jeden z aspektów polepszenia właśnie tej trudnej i niekorzystnej sytuacji, jeśli chodzi o liczby w zakresie zgłoszeń i udzielanych patentów dla podmiotów polskich, dlatego że jest to ogromną zachętą do zgłoszenia za granicę wielu znakomitych rozwiązań, na które tak naprawdę liczne podmioty nie mają w tej chwili pieniędzy, zwłaszcza osoby fizyczne oraz małe i średnie przedsiębiorstwa.

Tak jak wspomniałam w swoim wystąpieniu uzasadniającym tę inicjatywę, zamiast 1875 euro będziemy płacić tylko 1125 euro za to badanie. Jest to już ogromna oszczędność dla zgłaszającego. Następnie, w przypadku zgłoszenia do EPO, jeśli możemy wykorzystywać wyniki tego badania, to nie będzie zgłaszający płacił kwoty kolejnych 1875 euro, tylko zapłaci jedynie 885 euro.

Dodatkowo dochodzą kwestie tłumaczeń. EPO, który w tej chwili dla Polski działa właśnie jako organ jak proponowany WIP, pobiera wszystkie te opłaty w maksymalnej wysokości i jednocześnie wymaga w ciągu miesiąca od daty zgłoszenia przedstawienia całej dokumentacji w języku angielskim, francuskim lub niemieckim. Tu ten wymóg rozciąga się na 14 miesięcy, już po wyjaśnieniu, jaką wartość ma to zgłoszenie. W przypadku EPO są to pieniądze często – przepraszam za słowa – wyrzucone, zmarnowane, dlatego że w wielu przypadkach są to później decyzje negatywne w sprawie udzielenia patentów, podczas gdy zgłaszający musiał przedstawić tłumaczenie na jeden z języków konwencyjnych najpóźniej już w ciągu miesiąca od daty zgłoszenia. Tutaj rozciąga się to na 14 miesięcy, co jest bardzo korzystne i powoduje kolejne oszczędności dla zgłaszającego.

Poza tym jest to kwestia przyspieszenia terminu tych badań, ponieważ polski urząd patentowy działa zdecydowanie co najmniej dwukrotnie szybciej niż EPO, który ma olbrzymi deadlock w tym momencie. Czas postępowania przed tym urzędem maksymalnie wynosi czasami nawet około 9 lat, podczas gdy w Polsce w tej chwili średni czas rozpatrywania zgłoszenia wynosi tylko i aż 39 miesięcy, czyli 3 lata i 3 miesiące. Oczywiście, czas na przeprowadzenie tego badania będzie znacznie krótszy, ponieważ są tutaj pewne zobowiązania i ustalone terminy. Te badania muszą być wykonane znacznie szybciej.

Autentycznie, widzę same korzyści, panie pośle, w tym zakresie. Sądzę również, że jest to, tak jak pan wspomniał, element wzmocnienia siły Grupy Wyszehradzkiej. Pragnę jednak powiedzieć, że we wszystkich postępowaniach, we wszystkich procedurach dotyczących zagadnień ochrony własności przemysłowej jako Grupa Wyszehradzka stanowimy pewną jedność, która bardzo liczy się również przed EPO. W tej chwili EPO przeżywa pewne trudności, zarówno personalne, jak również w związku z oczekiwanym podjęciem funkcji, jako urząd rozpatrujący zgłoszenia o uzyskanie ochrony w systemie patentu jednolitego. Jak twierdzą eksperci EPO, to przeraża już na wstępie wielu ekspertów i z tego powodu są strajki w EPO, co bardzo niekorzystnie będzie wpływało również na dalsze działania tego urzędu, który ma działać szybko i sprawnie. Takich sytuacji nie ma i sądzę, że nigdy nie będzie przed UPRP.

Czy mogę przejść do drugiej odpowiedzi? Dla pana posła Girzyńskiego. Jak przedstawia... Przepraszam, Gałażewskiego. Jeśli chodzi o liczbę zgłoszeń w ramach procedury PCT, to Czechy miały średnią za okres 2008-2012, bo takimi danymi dysponujemy, 145 zgłoszeń w skali roku, Węgrzy – 139 zgłoszeń, Polska – 184, czyli jesteśmy tutaj liderem i Słowacja – tylko 35 zgłoszeń. Oczywiście, to są małe liczby.

Panie pośle, ale jednocześnie to jest wyraz zachęty dla zgłaszających. „Macie mniejsze koszty". To nie kosztuje państwa polskiego żadnych wydatków z wyjątkiem kwoty 3,5 tys. euro na wstępie, która jako wkład własny będzie pokryta z budżetu UPRP. W związku z tym to naprawdę jest zachęta dla zgłaszających.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, jeszcze chciałabym dodać, że na świecie funkcjonuje wiele międzynarodowych organów poszukiwań i badań wstępnych, tak jak propo-

nowany WIP. Pełnią je urzędy krajowe np. w Australii, Austrii, Brazylii, Chinach, Chile, Egipcie, Finlandii, Hiszpanii, Indiach, Izraelu, Japonii, Kanadzie, Korei Południowej, Rosji, Szwecji, Ukrainie, Stanach Zjednoczonych oraz dwa urzędy regionalne – EPO i NPI. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani prezes. Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Bardzo krótko. Po pierwsze, te dane, które pani przytoczyła, potwierdzają moją tezę. Jeżeli my w roku rejestrujemy mniej więcej tyle patentów, co państwa z czterokrotnie od nas mniejszą populacją, takie jak Węgry i Czechy, z nieporównanie mniejszą gospodarką, to widać nasze zapóźnienie.

Mam jeszcze dwa pytania. Po pierwsze, czy nie jest tak, że jeżeli jest to patent zatwierdzony przez EPO, to on ma znacznie większą siłę oddziaływania? Czy ten instytut będzie bezpośrednio... Jakie są etapy? Czy wniosek z tego instytutu będzie musiał być przesłany do ISA i IPEA w rozumieniu PCT? Czy tutaj jest jakby skrócenie jednego odcinka? Na czym polega ten plus w sensie czasu?

I wreszcie, dlaczego w EPO jest tylko 38 państw, skoro Europa ma 50? Nawet jeżeli odliczymy mikropaństwa, to ich jest dużo więcej. Czy jest jakieś duże, znaczące państwo, które nie należy do EPO?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, otóż liczba 244 zgłoszeń za rok 2014 i taki progres na przestrzeni 6 lat... Oczywiście, abstrahuję w tej chwili od liczb bezwzględnych, od wartości tutaj. Tylko to oznacza, że jest coraz większe zainteresowanie uzyskaniem ochrony międzynarodowej za granicą.

Do PCT należy w tej chwili 148 państw. Procedura wygląda w ten sposób, że chcąc uzyskać na podstawie jednego zgłoszenia ochronę w dowolnej liczbie spośród tych 148 państw, zgłaszający albo dokonuje zgłoszenia poprzez swój urząd krajowy, albo czyni to bezpośrednio do WIPO, do biura międzynarodowego z siedzibą w Genewie.

Jednocześnie ta organizacja wyznacza, dla których państw, który z tych przytoczonych przeze mnie organów w innych państwach spełnia rolę takiej instytucji, jak tzw. – to, co w tej chwili proponujemy – WIP. Dla nas jest to EPO, który pobiera wtedy dwa razy kwotę 1875 euro od naszych zgłaszających, czyli to jest ponad 3,7 tys. euro (3750 euro dokładnie), podczas gdy w tej chwili będzie to kwota dla zgłaszającego niecałe 2 tys. euro za te poszukiwania i badania wstępne, czyli jest to bardzo opłacalne dla zgłaszającego. Myślę, że dla zgłaszającego z każdą zawartością portfela, bo dla bogatych również.

W związku z tym zgłaszający będzie mógł dyskutować w ramach tych badań z urzędem, który będzie przeprowadzał te poszukiwania i badania, w języku narodowym, w języku polskim. Kwestia występowania i dyskusji później przed EPO jest bardzo często dla zgłaszających utrudniona ze względu na taką a nie inną znajomość języków, zwłaszcza języka fachowego, a tutaj będzie możliwość prowadzenia tego fragmentu procedury w języku polskim. Przedłużony okres na złożenie tłumaczenia jest również bardzo korzystny dla zgłaszającego. To wszystko jest środkiem zachęty.

Teraz jednak, powracając do procedury PCT, po przeprowadzeniu takich badań, które ma prowadzić właśnie WIP, każde zgłoszenie jest później kierowane do urzędu wyznaczonego przez zgłaszającego, który mówi, że chce np. w 15 krajach albo w 30 wskazanych krajach uzyskać ochronę. Wtedy te patenty udzielane są indywidualnie przez kraje wskazane przez zgłaszającego. UPRP również udziela patentów w ramach procedury PCT, jeżeli jest krajem wyznaczonym. W związku z tym to wszystko, proszę mi wierzyć, jest naprawdę bardzo korzystne.

Jeśli chodzi teraz o EPO, jest 38 państw, które muszą spełnić wiele warunków. Musi to być kraj, który jest obserwatorem. Po zakończeniu tego okresu, na zaproszenie urzędu europejskiego, może dopiero w wyniku umowy dwustronnej pomiędzy EPO a konkret-

nym krajem stać się krajem członkowskim EPO. Wśród państw europejskich jest wiele krajów, które nie należą do tego systemu, ale należy np. Turcja jako duży kraj i z dużym potencjałem.

Jest to kwestia polityki EPO, jak również UE, ponieważ przystąpienie Polski do konwencji o udzielaniu patentów europejskich, czyli konwencji monachijskiej, co stało się z dniem 1 marca 2004 r., było poprzedzone kilkuletnim okresem jak gdyby oczekiwania jako obserwator, jednym zaś z wymogów naszego członkostwa w UE był wymóg spełnienia warunków ustalonych przez konwencję monachijską o udzielaniu patentów europejskich i przystąpienia do tej konwencji jako kraj członkowski. My spełniliśmy ten wymóg.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mam ostatnie, krótkie pytanie. Czy przekazanie patentu do PCT drogą przez WIP nie będzie miało zdecydowanie niższej rangi niż przez tę europejską organizację? Czy tego typu rozwiązanie wymyślono wcześniej – powtarzam – w organizacjach porównywalnych, np. w Beneluksie czy w państwach nordyckich? Czy jest taki pośredni etap?

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadam na pytanie pana posła Iwińskiego. WIP nie udziela patentów. Robi część procedury, która jest istotna dla udzielenia patentu później, przez każdy indywidualny kraj, przez urząd patentowy w danym kraju, wskazanym przez zgłaszającego. Nie będzie to miało absolutnie mniejszej rangi. To badanie będzie nawet bardziej cenione przez naszych zgłaszających. My na dodatek możemy być również wyznaczani jako instytut do prowadzenia tych badań przez inne kraje członkowskie.

Odpowiadając na ostatnią część pańskiego pytania, jest np. NPI, który musiał nas zwizytować, musiał nas ocenić i był pełen podziwu dla poziomu działania polskiego urzędu patentowego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za udzielenie wyczerpujących odpowiedzi. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w debacie? Nie słyszę. Zamykam debatę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 3665. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Wnioskuję o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 3665 w Komisjach. Otwieram dyskusję. Czy pan minister i pani prezes chcieliby jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma uwag. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag. Czy są uwagi do art. 1? Nie ma uwag. Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag. Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 3665? Proszę o podniesienie ręki. (23) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (5). Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przy 5 głosach wstrzymujących się Komisje przyjęły sprawozdanie o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 3665.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan poseł Killion Munyama. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Killion Munyama (PO):

Wyrażam zgodę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy są inne zgłoszenia? Czy ktoś jest przeciwny powierzeniu panu posłowi Munyamie funkcji sprawozdawcy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje wybrały sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu.

Informuję, że na tym porządek dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.